

Kurier szczęciński

Nr 157 (7119)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

CZWARTEK, 6

LIPCA

1967 R.

Wyd. A B



JAK INFORMOWALISMY, wczoraj w Szczecinie bawiła grupa brytyjskich parlamentarzystów, której przewodniczył poseł do Izby Gmin Arthur BLENKINSOP. Parlamentarzystom w podróży po Polsce towarzyszy ambasador brytyjski w Warszawie Thomas BRIMELOW.

NA NASZYM ZDJECIU: Goście brytyjscy podczas zwiedzania Sześcińskiej im. Adolfa Warskiego.

Fot. St. CIESLAK



Pierwszy dzień obrad Komitetu Wykonawczego RWPG

MOSKWA PAP. 5 bm. w siedzibie Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej w Moskwie zebrał się Komitet Wykonawczy RWPG.

„Spośród rozpatrywanych tego dnia zagadnień współpracy gospodarczej na czoło wysunęły się sprawy organizacji wspólpracy naukowo-technicznej, działalności Międzynarodowego Banku Współpracy Gospodarczej oraz Komisji Budownictwa.

Prowokacyjne oświadczenie Dajana

PARYŻ PAP. Z doniesień nadchodzących z Jeruzolimy wynika, że Izrael zamierza prowokacyjnie kontynuować politykę dokonywania łamiąc elementarne postanowienia prawa międzynarodowego i rzucając nowe wyzwanie opinii światowej. Minister Obrony Izraela oświadczył w środę — jak relacjonuje Agencja France Presse — że terytorium Gazy „stanowi część Izraela”. Zapowiedział on wydanie zarządzeń w kierunku wcielenia rejonu Gazy do Izraela.

Premier Izraela dziękuje NRF

BONN PAP. W wywiadzie, udzielonym hamburskiemu „DIE WELT”, premier Izraela L. ESKOL wyraził serdeczne podziękowanie Niemieckiej Republice Federalnej za pomoc udzieloną jego krajowi podczas ostatniej agresji. ESKOL wyraził nadzieję, że dobre stosunki Izraela z borskimi Niemcami będą się nadal rozwijać w przyszłości.

Odroczenie obrad Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK PAP. Na swym śródomowym posiedzeniu nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ postanowiła odroczyć o tydzień swe dalsze prace, aby stworzyć delegacjom możliwość kontynuowania konsultacji w poszukiwaniach rozwiązania kwestii likwidacji skutków agresji izraelskiej. Przewodniczący sesji przedstawiciel Afganistanu Abdul Rahman FAZWAK podsumował wyniki dotychczasowych dyskusji na nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia. Podkreślił on, że sesja „wniosła określony istotny wkład w sprawę zachowania pokoju na Bliskim Wschodzie”. Za najważniejsze osiągnięcie uważa on fakt, iż forum to „prawie jednomyślnie potwierdziło zasadę, że w naszych czasach nie dopuszczalne jest zagrabianie terytoriów w drodze wojny”.

Pojedynek dyplomatów

MEKSYK PAP. W środę ambasador Brazylii w Chile, Antonio Mendes Vianna, został wyzwany na pojedynek przez byłego przewodniczącego Rady Organizacji Państw Amerykańskich, Raula Aldunate Phillipsa w związku z obelżywymi wypowiedziami dyplomaty brazylijskiego pod adresem Republiki Chińskiej oraz jej ministra Spraw Zagranicznych Gabriela Valdessa.

Stan wyjątkowy w Kongu

Inwazja najemników na Kisangani i Bukavu

Akcja międzynarodowej finansjery

LONDYN PAP. Według informacji napływających z Konga, sytuacja w tym kraju jest nadal niejasna po wprowadzeniu tam stanu wyjątkowego na wieść o wylądowaniu we wschodniej części Konga dwóch samolotów z obcymi najemnikami wojskowymi. Jest to akt jawnej agresji, zorganizowanej przez międzynarodowe kółka imperialistyczne.

Sensacją artystyczną Londynu jest nadal, otwarta przed kilkunastu dniami, wystawa rzeźb Picassa. Jak wiadomo, jest to pierwsza wystawa wielkiego Hiszpana składająca się wyłącznie z jego prac rzeźbiarskich.

NA ZDJĘCIU: Zwiędzający przed rzeźbą „Kobieta w długiej sukni”.

CAF-Telefoto

OBIEKTEM agresji są dwa miasta: stolica prowincji wschodniej Kisangani (dawniej Stanleyville), które w ubiegłym roku przez dwa miesiące było widowiskiem krwawych walk, również wszczętych przez obcych najemników, oraz stolica południowej prowincji Kivu, Bukavu (80 tys. mieszkańców). Łączność z tymi miastami została przerwana. Jak donosi radio Kinszas, zrzucony na spadochronach zagraniczni komandosi opanowali lotniska w obu miastach i sięgają śmierć i panikę wśród ludności kongijskiej. Celem operacji w Kisangani i Bukavu — pod kreśla radio kongijskie — jest zachowanie monopolu między narodowej oligarchii finansowej na bogactwa Republiki Kongo. Operacja ta jest częścią planu obracowanego przez belgijskich oficerów.

Agresji dokonano w środę rano. Wkrótce potem prezydent MOBUTU ogłosił dramatyczny komunikat przez radiostację w Kinszasie. Ogłoszone stan wyjątkowy i zakazano cudzoziemcom opuszczenia kraju. W stolicy kraju obowiązuje godzina policyjna. Prezydent zawiadomił Radę Bezpieczeństwa i Sekretariat ONZ o dokonaniu agresji.

WSZYSTKO wskazuje na to, że jest to akcja międzynarodowej finansjery mająca na celu zastraszenie narodu kongijskiego w związku z wydanym wyrokiem śmierci na byłego sędzię Katangi, CZOMBEGO, który przebywa obecnie na te-

Co 10 minut śmierć na szosie

NOWY JORK PAP. Jak podaje agencja UPI, w ciągu ubiegłego weekendu co 10 min. ginął jeden człowiek na szosach amerykańskich. Taki jest wynik statystyki za okres dwóch dni, kiedy wyjątkowo piękna pogoda skusiła dziesiątki milionów posiadaczy samochodów do spędzenia weekendu na łonie natury.

Rodezyjczy rasiści proklamują swą republikę?

ALGIER PAP. Przedstawicielstwo rodezyjskiej partii Afrykański Ludowy Związek Zimbabwe oświadczyło w środę w Algierze, że rasiści z Salisbury zamierzają w listopadzie br. proklamować swą „republikę” w drugą rocznicę podjęcia przez nich rebelii.

Trwająca już drugi tydzień „misja specjalna” wysłannika rządu brytyjskiego lorda ALPORTA w Rodezji jest manewrem, mającym wpłynąć na zmianę stanowiska opinii światowej i umożliwić rasiom uzyskanie na czasie.

◆ Tanie w eksploatacji ◆ Nie zatrują powietrza

Japonia przedstawia się na samochody elektryczne

TOKIO PAP. W Japonii kładzie się wielki nacisk na wprowadzenie do eksploatacji samochodów elektrycznych, celem zmniejszenia zanieczyszczenia powietrza w miastach gazami spalninowymi, jak również zmniejszenia liczby niebezpiecznych wypadków na drogach, spowodowanych przekrocze-

niem szybkości ruchu. Firmy „Kansai Electric Power”, „Toshiba Electric Power”, „Tokyo Electric Power” i „UASA Battery” już opracowały prototypy samochodów elektrycznych.

Zarówno Japończycy, jak i Amerykanie opracowują baterie (sodowo-siarkowe), która — jak się twierdzi — może zgromadzić 15 razy więcej energii elektrycznej niż ołowiana. Japończycy prowadzą badania nad zmniejszeniem ciężaru baterii i samochodów. Według oświadczeń inżynierów, produkcja samochodu elektrycznego będzie dwa razy droższa niż samochodu zwykłego, natomiast koszty eksploatacyjne i wydatki na energię wynoszą 1/5 tchże kosztów w zwykłych samochodach z silnikami spalnymi.

Narada agresorów w Sajgonie

Dalsza eskalacja zbrodniczej awantury

WASZYNGTON PAP. Minister Obrony USA McNamara, zastępca sekretarza stanu KATZENBACH oraz przewodniczący kolegium szefów sztabów generał WHEELER opuszcili w środę wieczorem Waszyngton udając się do Sajgonu. Prasa amerykańska wyraża ten widok z nową eskalacją wojny w Wietnamie oraz z mającym wkrótce nastąpić wyładowaniem do tego kraju 100 tys. nowych żołnierzy amerykańskich.

Jednocześnie opuścili Honolulu, odlatując do Sajgonu, naczelny dowódca wojsk amerykańskich w Wietnamie Południowym gen. WESTMORELAND.

Czwartkowa „PRAWDA” pisze, że w USA nie trzyma się w tajemnicy, iż Pentagon opracowuje plany dalszego rozszerzenia agresji wobec narodu wietnamskiego. W Stanach Zjednoczonych puczono wszechstronne przygotowania do nowego etapu eskalacji zbrodniczej awantury.

Taksówki powietrzne w Bułgarii

SOFIA PAP. Bułgarskie biuro turystyczne „HEMUS” wprowadziło do obsługi turystów zagranicznych taksówki powietrzne. Są to radiolokalne samoloty pasażerskie „AN-14”, które mogą zabierać po 7 pasażerów i lądować na prowizorycznych pasach startowych długości 120 metrów. Taksówki powietrzne rozpoczęły już przewozić turystów z Warny i Burgasa na wycieczki do malowniczo położonego Tynowa.



Sukcesy i kłopoty

I półrocze 1967 w gospodarce morskiej

SZCZECIŃSKIE ZAKŁADY gospodarki morskiej w większości wywiązały się z planowanych zadań I półroczu br.

ZALOGA Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego wykonała plan produkcji globalnej w 101,9 proc. O 40 mln złotych przekroczone w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego plan wartościowy. Armatorom przekazano 6 jednostek o łącznej nośności 46 tys. DWT, a zwodowano 8 kadłubów o łącznej nośności 70 tys. DWT.

ZDOLNOŚĆ PRZEWOZOWA floty szczecińskiego armatora Polskiej Żegligr Morskiej utrzymała się w planowanym wskaźniku, wydłużone trasy przewozowe spowodowały wykonanie tylko w 99 proc. planu przewozu ładunku w tonach, natomiast wpływy frachtowe wykonano w 104,5 proc. Koszty własne utrzymano w planowanych granicach, a wynik finansowy uzyskał o ponad 3 proc. lepszy niż zakładano.

ZALOGA Stoczni Remontowej „Parnica” o wykonaniu planu półrocznego zameldowała już 25 czerwca. Plan produkcji globalnej wykonano w 105 proc., a produkcji towarowej w 112 proc. Wskaźnik zatrudnienia nie został przekroczony, a wydajność w stosunku do planu wzrosła o 6 procent.

Nagroda za współzawodnictwo — na książeczkę mieszkaniową dla sieroty

ZALOGA PAROWCA PZM s/s WIECZOREK, która zdobyła pierwsze miejsce we współzawodnictwie między statkami podobnego typu, postanowiła na zebraniu załogowym przeznaczyć uzyskaną nagrodę w wysokości 11 tys. zł na książeczkę mieszkaniową dla sieroty z Domu Dziecka. Marynarze zobowiązali się ponadto do końca bieżącego roku wpłacić na ten cel całość sumy potrzebnej dla opłacenia kosztu mieszkania dla swojej podopiecznej.

Kulisy operacji „X” (6)

Zatrzymać szarą „Syrenkę”!

Tak się też stało. Mirosław A. pod konwojem odstawiony do MO w mieście, z którego pochodził od razu został poddany przesłuchaniu przez oficera prowadzącego śledztwo w sprawie nadzury w PZGS.

Zatrzymany kierowca jednak w dalszym ciągu twierdził że ma zanik pamięci, trzymał się za głowę, twierdząc, że odczuwa potworny ból głowy i prosił o lekarza. Robił to tak sugestywnie, że oficer początkowo pewny, że przesłuchiwanego strąga wariata, dał się w końcu przekonać i postanowił skierować go na badania do szpitala. Zgarnął więc z biurka papiery, aby schować je do szuflady, gdy nagle wzrok jego padł na leżące w szufladzie zdjęcia fotograficzne. Młody podporucznik otworzył oczy z ogromnym zdumieniem, przeniosł wzrok z fotografii na zatrzymanego kierowcę, znów popatrzył na zdjęcie i znów na twarz siedzącego przed nim człowieka. Zatrzymany zorientował się że coś się stało, ale nie widząc zdjęcia leżącego w szufladzie, nie wiedział co. Na wszelki wypadek zaczął jęczeć głośniejsze niż przedtem i prawie płacząc prosił o lekarza.

— Przeistancie się wygłupiać — powiedział oficer. Nie strugał go wariata. Podaje swoje personalia, ale to prawdziwe. Obcy dokumenty znalazły się na biurku majora Florczaka jednocześnie. Jeden z nich, orzeczenie Zakładu Medycyny Sądowej brzmiało: „NN mężczyzna znaleziony w spalonym samochodzie został przed spaleniem uderzony tępym narzędziem w tył głowy. W momencie podpalenia najprawdopodobniej już nie żył”.

Drugi dokument był telefonogramem z Komendy Powiatowej MO w C. I donosił o zatrzymaniu Janusza O. podejrzanego o zamordowanie swej żony oraz kierowcy ciężarówki z PZGS w C. Mirosława A.

ADAM BURTA

(Ciąg dalszy nastąpi)

Plenery plastyków — amatorów

PLASTYCY AMATORZY ze Szczecina, Swinoujścia i Kamienia Pomorskiego wezmą udział w pierwszym plenierze zorganizowanym dla nich przez Wojewódzki Dom Kultury i Klub Plastyka Amatorów.

Zajęcia plenierowe rozpoczną się 9 lipca i odbywać się będą w każdą niedzielę bieżącego miesiąca. Celem tych spotkań jest zapoznanie plastyków amatorów z wybranymi zagadnieniami historii sztuki oraz umożliwienie im konsultacji ze strony zawodowych plastyków.

W najbliższą niedzielę zajęcia plenierowe w Kamieniu Pomorskim, poświęcone będą projektowaniu i architekturze na przykładzie rysunków i malarstwa holenderskiego oraz niemieckiego. 16 lipca w Mrzeżynie uczestnicy plenieru zapoznają się z pejzażem wodnym w malarstwie impresjonistycznym. Kolejne zajęcia plenierowe dnia 20 lipca zorganizowane zostaną w Szczecinie.

W ramach plenieru przewidziane są spotkania z plastykami zawodowymi — uczestnikami plenieru organizowanego przez Szczecińskie Towarzystwo Kultury.

Wykładowcą oraz konsultantem zajęć praktycznych na niedzielnych spotkaniach będzie szczeciński artysta plastyk GUIDO RECK (ru)

Polskie konie cwałują w świat

WARSZAWA PAP. W nadbuziańskim stadninie koni w Janowie Podlaskim znajduje się najstarszy w Polsce i — jak twierdzą hodowcy — również na świecie koń arabski — Ofirka, urodzona w 1939 r. Jest to córka znanego ogiera czystej krwi, araba Ofira, siostra sławnego Witezia i Wielkiego Szlema, matka wielu koni — zdobywców medali na torach sławieckich i innych.

W przyszłym miesiącu stadnina koni w Janowie Podlaskim obchodzić będzie 150-lecie swoje istnienia. Na jubileusz zapowiadają przyjazd hodowcy i miłośnicy koni z wielu krajów Europy i Ameryki; przybędą również goście z dalekiej Australii.

Stadnina w Janowie Podlaskim, specjalizująca się w hodowli koni arabskich, ma światową sławę. Stare rannio prowadzone księgi stadne, skrupulatnie spisywane podrobie, obfitym pracą fachowców — spowodowały, że zajmujemy czołowe miejsce w hodowli arabsów na świecie.

Krew polskich arabsów płynie w rodach koni hodowanych w stadninach angielskich, amerykańskich i hiszpańskich. Nasze konie lub ich potomkowie wygrywały zawody i zdobywały medale na najslawniejszych torach świata. W latach powojennych wyeksportowaliśmy kilkadziesiąt arabsów. Rekord ceny pobli ogier „Nabor” sprzedany do USA za 16 tys. dolarów.

Zapotrzebowanie na dobre konie w świecie szybko ostatnio rośnie. W br. na kolejnych aukcjach w Poznaniu, Łącku i Olsztynie sprzedaliśmy już wiele koni wierzchowych, sportowych, zarodkowych i wysięgów. W ub. roku za eksport takich koni uzyskaliśmy 10 mln dolarów. Obecnie mamy szansę podwojenia tej kwoty.

Mistrz Zabłocki udziela lekcji fechtunku panu Wołodyjowskiemu

Ostatnie przygotowania do realizacji filmowej wersji dzieła Sienkiewicza

WARSZAWA PAP. W Ze spole Autorów Filmowych „Kamera” nanuje ożywić „Pana Wołodyjowskiego” — w pełnym toku.

— **POCZĄTEK** zdjęć przewidziany jest wczesną jesienią br. — mówi reżyser Jerzy HOFFMANN. Na pierwszy ogień pójdą sceny w klasztorze, w którym zamknął się Michał Wołodyjowski po stracie

Spotkanie w Lidze Kobiet

WCZORAJ odbyło się spotkanie przedstawicieli szczecińskiej organizacji kobiecej z kobietami greckimi — uchodźcami politycznymi z Grecji. Omówiono wspólnie historię i rolę w dziedzinie działalności wśród kobiet na świecie.

Liga Kobiet ze środowiskiem kobiet greckich w naszym województwie. (hs)

Gratulacje dla Swinoujścia

OD CZYTELNIKA z Kołobrzegu otrzymałmy kartkę następującej treści: „Droga Redakcjo, chciałbym poprzez Was złożyć gratulacje Radzie Miejskiej w Swinoujściu za zwycięstwo w telewizyjnym turnieju miast. Byłem zaskoczony wola walki swinoujścijskiej z zwycięstwem lokalnego czuły poma sympatje dla zawodników Swinoujścia. Życzę temu miastu aby zwyciężało nie tylko w telewizyjnych turniejach miast”.

Tadeusz ŁOGIN

W 17 rocznicę Układu Zgorzeleckiego

Depesza OK FJN

Z OKAZJI XVII rocznicy Układu o Wytęczeniu Polsko-Niemieckiej Granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej podpisanego w Zgorzcu między Polską i NRD, OK FJN przekazał Radzie Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych i całemu społeczeństwu NRD najlepsze życzenia rozwoju i sukcesów.

„Bieg” po 20 mln zł

22 miejscowości Ziemi Szczecińskiej walczą o tytuł „Mistrza Gospodarności”

TYGODNIK „RADA NARODOWA”, wspólnie z Ministerstwem Gospodarki Komunalnej, GKKP i Komitetem Drobnej Wytwórczości, Centralą Rolniczym Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i Związkiem Spółdzielni Spożywców „Społem” — ogłosił konkurs dla małych miasteczek o tytuł „MISTRZA GOSPODARNOSTI”.

W konkursie punktowane są czynniki społeczne, działalność zakładów gastronomicznych i zakładów gospodarki komunalnej, estetyka miasta i jakość usług drobnej wytwórczości. Dla najlepszych przewidziano niebagatelną sumę, bo aż 20 mln zł.

Konkurs „chwycił”, bowiem swój udział zadeklarowało aż 361 miast z całego kraju. O palmę pierwszeństwa walczą także 22 miasteczka z województwa szczecińskiego.

Jakie mają szanse? Dziś trudno o prognozy. W każdym razie dużo, a może nawet wszystko zależy od mieszkańców, uczestniczących w konkursie miasteczek. Może więc Resko, Międzyzdroje czy Płoty staną się niebagatelną słyną na całą Polskę.

Trzymamy za nie kciuki! (W)

Podkreślając doniosłe znaczenie Układu o przyłączeniu do Wspólnoty w Wietnamie, napad agresorów izraelskich na kraje arabskie i w interesie światowego imperia Izraela, jeszcze bardziej uwidaczniają potrzebę i konieczność dalszego zacieśnienia sojuszu naszych krajów ze Związkiem Radzieckim, czołową siłą wielkiej rodziny krajów socjalistycznych oraz z wszystkimi innymi krajami socjalizmu. Sojusz ten jest podstawą bezpieczeństwa naszych narodów w obliczu rosnącej Nierówności Republiki Federalnej i jej kół rządzących, gwarantują pokój w Europie i na świecie.

Depesza FJN, podpisana przez Radę OCHABA, głosi m. in.: Następująca eskalacja amerykańskiej agresji w Wietnamie, napad agresorów izraelskich na kraje arabskie i w interesie światowego imperia Izraela, jeszcze bardziej uwidaczniają potrzebę i konieczność dalszego zacieśnienia sojuszu naszych krajów ze Związkiem Radzieckim, czołową siłą wielkiej rodziny krajów socjalistycznych oraz z wszystkimi innymi krajami socjalizmu. Sojusz ten jest podstawą bezpieczeństwa naszych narodów w obliczu rosnącej Nierówności Republiki Federalnej i jej kół rządzących, gwarantują pokój w Europie i na świecie.

Z bohaterskiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

M/S „NOGAT” — z Danii pod balastem.
M/S „ZIEMIA BYDGOSKA” — z Danii pod balastem.
M/S „NER” — z Rotterdamu pod balastem.
S/S „KIE” — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S „GORNIK” — do Dublinu z węgłami.
M/S „NIMFA” — do Londynu z drobnicą.
M/S „NOGAT” — do Danii z węgłami.
S/S „SZCZECIN” — do Finlandii z węgłami.
S/S „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA” — do Danii z węgłami.

STATKI SPÓDZIEWANE

NA WEJŚCIU I BAL:

S/S „HUTA SOSNOWIEC” — z Mellila z rudą.
M/S „KRUTYNIA” — z Anglii pod balastem.

STATKI SPÓDZIEWANE

NA WYJŚCIU I BAL:

M/S „RZESZÓW” — do Afryki Zachodniej z drobnicą.
S/S „HUTA PIERUN” — do Leixoes z węgłami.
M/S „ANDRZEJ BOROWY” — do Finlandii z węgłami.
M/S „WODNICA” — do północnej Finlandii z drobnicą.
M/S „KOŁOBRZEG II” — do Finlandii z węgłami.
M/S „GRODZIEC” — na Kubę z drobnicą.
S/S „KIELCE” — do Danii z węgłami.

Bezpośrednie połączenie telefoniczne Szczecin - Sztokholm

WARSZAWA PAP. Uruchomione zostało bezpośrednie połączenie telefoniczne Szczecin — Sztokholm, które umożliwi prowadzenie rozmów między Szwecją i miastowcami w jejewództwie koszalińskim i szczecińskim bez pośrednictwa centrali międzymiastowej w Warszawie.

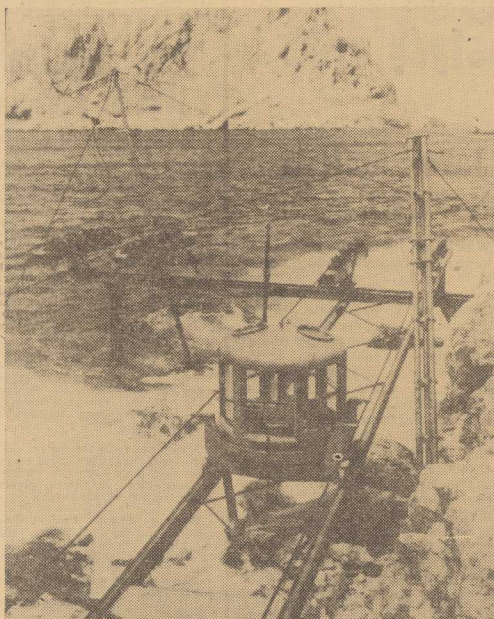
Z procesu K. Kota

KRAKÓW PAP. 5 bm. po 22 dniach rozprawy, zamknięte zostało postępowanie dowodowe w procesie mordercy — Karola Kota w Krakowie. W piątek jego zabiorą okazywacze publiczni.

Przed zamknięciem postępowania dowodowego sąd wydał wniosek o przesłuchanie świadków (wobec dwóch rozbieżnych opinii nt. zdrowia psychicznego oskarżonego przed stawianymi przez psychiatrów z Grodziska Mazowieckiego i Akademii Medycznej w Krakowie) powołanie trzeciego zespołu biegłych. Sąd stwierdził, że zebrany materiał dowodowy jest całkowicie dostateczny dla rozstrzygnięcia kwestii poczynności i odpowiedzialności oskarżonego Kota.

Sąd oddalił również wniosek oskarżyciela prywatnego rodziny Calków (którzy 1-lipca zostali zamordowani przez Kota) o zarządzenie dodatkowego spotkania obu zespołów biegłych w celu ostatecznego pogodzenia stanowisk i opracowania wspólnej opinii psychiatrycznej. Tęgo typu praktyka — jak wskazał w uzasadnieniu przewodniczący zespołu orzekającego — byłaby całkowicie niezgodna z obowiązującymi biegłymi normami postępowania.

Kolejka pod wodą



W MARSYLII zainstalowano pierwszą podwodną kolejke linową. Kabiny poruszają się na głębokości 10 m na liniach połączonych ze stacjami na brzegu. Każda z kabin zabiera na półgodzinną przejażdżkę podwodną sześciu pasażerów.

Na zdjęciu: Kabina kolejki podwodnej, nazwanej „teleskaf”.

CAF — UPI

Jugosłowiańskie mini-telewizory

JUGOSŁOWIAŃSKA fabryka telewizorów w Niszu wypuściła na rynek pierwszą serię tranzystorowych odbiorników telewizyjnych. Waga ich wynosi 10 kg i mogą pracować zarówno na prąd jak i na baterie. Są one znacznie tańsze od podobnych odbiorników telewizyjnych produkowanych w krajach Europy Zachodniej. (Gos)

Największe złoża gazu

NA 1650 MILIARDÓW m sześć ocenianych złóż gazu ziemnego w rejonie Groningen-Schlosschteren, a w całej Holandii na ponad 1 900 mld m sześć. Są to obecnie największe zasoby gazu ziemnego w świecie. (Gos)

W 17 rocznicę Układu

Zgorzelec

BYŁO TO 6 LIPCA 1950 ROKU. Dziś więc już po raz 17 obchodzimy w Polsce rocznicę podpisania Układu Zgorzeleckiego o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy między Polską i NRD na Odrze i Nysie. Podpisując ten niezwykle doniosły dla obu sąsiadujących ze sobą krajów dokument, Niemiecka Republika Demokratyczna potwierdziła, że raz na zawsze zerwała z polityką agresji i podbojów, że państwo, które powstało między Łabą i Odrą gwarantuje swoim obywatelom polityczno-społeczny i całą drogą rozwojową, iż nie powróty się już nigdy września 1939 roku.

17 LAT JAKIE UPŁYNĘŁY OD TEJ DATY, przyniosły obu państwom dobroć wrecz bezczenną. Złazone granicą pokoju i trwałym przyrzeczeniem kraje osiągnęły wielkie postępy na drodze wszechstronnej współpracy gospodarczej, naukowej i kulturalnej ku wielkiemu wzajemnemu pożytkowi. Na tej mocnej podstawie oparty jest podpisany w marsu tego roku Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Polską i NRD.

Nie tylko na tym polega znaczenie Układu podpisanego w Zgorzlecu. Na tle obecnej sytuacji międzynarodowej, na tle wydatnych zachodzących w NRF, gdzie faszyzm znowu podnosi głowę, gdzie rząd Klesingera kontynuuje w nieco zmienionej formie starą politykę odwetu i roszczeń terytorialnych, politykę izolowania i nie uznawania NRD, nie sposób przecenić politycznej wagi porozumienia sprzed 17 lat.

Przykładów nie trzeba szukać daleko. Oto parę dni temu Kiesinger raz jeszcze oświadczył, że sprawę zjednoczenia Niemiec — wedle znanej bońskiej recepty — wchłonięła NRD przez NRF — rząd tego stawia przed sobą odgręźnienie.

SWIADOMI TEJ GROZBY, w trosce o bezpieczeństwo europejskie i o pokój świata, tym mocniej operujemy się o Układ Zgorzelecki, kamień węzłowy w przyszłości międzynarodowych stosunków z NRD. Układ, w którym zadokumentowana została niezłomna solidarność obu krajów, złączonych wspólnotą losów i zbiorczą odpowiedzialnością.

(Jr)

Złot gwiazd na Kremlu

(Korespondencja własna z Moskwy)

ZAWIEDLI SIĘ CI, KTÓRZY WYBIERAJĄC SIĘ NA MOSKIEWSKIE „ŚWIĘTO SAMOCHODÓW” LICZYLI, IŻ ZOBACZA NAJNOWSZE MODELE „MOSKOWICZA” CZY „WOŁGI”. NA RAZIE TO JESZCZE FABRYCZNA TAJEMNICA. JESZCZE KRAŻĄ TYLKO PŁOTKI I OPOWIADANIA, JAK TO WYGLĄDAŁA BĘDĄ NAJNOWSZE DZIEŁA MOSKIEWSKICH I GORKOWSKICH SAMOCHODZIARZY. POGŁOSKA O „MOSKOWICZU” GŁOSI, IŻ ZEWNĘTRZNIE NICZYM NIE BĘDZIE SIĘ RÓŻNIC OD TEGO, PRODUKOWANEGO OBECNIE, ALE ZA TO OTRZYMA ULEPSZONY I WZMOCNIONY SILNIK.

CZY TO PRAWDA, przekonamy się już niedługo, przed jubileuszem 50-lecia. Na razie, na świątecznej paradzie obejrzeć można było najnowszego „Zaporożca”, znanego już i w Polsce choćby z Poznańskiego Salonu, nowe ciężarówki, autobusy.

NA POKAZIE zobaczyć można też było samochodowych starszaków. Przyjechał nawet weteran, „Benz”, z 1932 roku, ale biedak popisał się na starcie i wyszedł na trasę... holowany na linie. Ale i tak oklasków zebrał mnóstwo.

NIE ZABRAKNIŁO CHYBA oklasków podczas Polskiego Dnia, który właśnie dziś odbędzie się w moskiewskim parku Sokolniki z okazji Międzynarodowej Wystawy Książek. Poka-

żemy nasze najciekawsze wydawnictwa, ale konkurencja silna. Przygotowaliśmy więc na „Polski Dzień” „gwóźdź programu”: ma przyjechać Janusz Przymanowski ze swoimi „Pancernymi” i może nawet z Szarikiem! Pancerni pobili Moskwy i cały Związek Radziecki, dzięki parokrotnie powtarzanym audycjom telewizyjnym. Żaden chyba polski film nie cieszył się w ZSRR takim powodzeniem i uznaniem. Ponadto w tym Polskim Dniu zaprezentujemy występy naszych artystów, m. in. śpiewać ma Anna German.

„Pancernych” moskiewska publiczność znowu będzie mogła oglądać — ale tym razem w kinach — w czasie lipcowego Międzynarodowego Festiwalu Filmowego. Rozpoczął się on — już po raz piąty! — 5.VII na Kremlu, w Pałacu Zjazdów. Gwiazd X Muzy zjechało mnóstwo z całego świata, filmów jest jeszcze więcej. 50 kinematografii ze wszystkich kontynentów zaprezentuje najnowsza produkcja. My pokazujemy w konkursie „Westerplatte” Różewicza.

RONADTO, poza konkursem, m. in. „Boksera”, „Mocne uderzenie”, „Marsyjskie i Napięte”, „Ciepła napróż”, „Piekiel i niebo”, „Jawie”, która niedawno została nagrodzona w San Sebastian, i ty ostatnia „Indyana”. Wśród nich zostawia ślad i kilka innych.

Na V FESTIWALU konkursowa będzie duża. Według o-

pinii znawców, do najciekawszych pozycji należeć będą: peruwiański film „W dżungli nie ma gwiazd”, angielski „Meżczyzna na każdej okazji”, włoski „Operacja świętej Joanny” i amerykański „W górę i w dół po schodach”.

PIOTR DARKOWSKI

Z Kraju Rad

SKARBY NIZINY ZACHODNIOSYBERYJSKIEJ

SYBERIA za czasów carskich była dziką guszą, miejscami zyski. W latach władzy radzieckiej intensywnie poszukiwano liczących ekip geologicznych ujawniły, że jest to kraj przebogaty w przeróżne kopalinę. Sama tylko Nizina Zachodniosyberyjska posiada więcej ropy naftowej i gazu ziemnego niż jakikolwiek kraj na świecie. Zawartość złóż ropy i gazu obliczono niedawno jeszcze na miliardy ton, później na dziesiątki miliardów, obecnie mowa jest już o setkach miliardów, zaś optymistycznie mówią o trylionach.

Oprócz ropy i gazu ziemnego Nizina kryje w sobie ponad 110 miliardów ton rudy żelaza oraz olbrzymie podziemne zbiorniki gorącej wody, jak również źródła o potężnej koncentracji jodu i bromu.

GAZOCIĄG — OLBRYZYM

NIEDAWNO oddano do użytku gigantyczny gazociąg Buchar — Ural długości około 5 tysięcy kilometrów. Przemysł i gospodarka komunalna Urals będzie obecnie otrzymywała 20 miliardów metrów sześciennych bucharzkiego gazu ziemnego rocznie.

OBRAZ BUNSA W KUBYSZEWIE

KUSTOSZ muzeum w Kubyszewie, Helena Fechner odkryła obraz Jana Bunsa, malarza holenderskiego z XVII wieku, mało znanego w Europie. Obraz ten, przedstawiający „Powrót syna marnotrawnego”, znajdował się w Kubyszewie, która niedawno została nagrodzona w San Sebastian, i ty ostatnia „Indyana”. Wśród nich zostawia ślad i kilka innych.

(APN)

Z dnia na dzień

Moskiewska wizyta francuskich dyplomatów

CELE, PRZYSWIECAJĄCE WIZYCE PREMIERA FRANCUSKIEGO Pompidou i min. Couve de Murville'a w ZSRR bliskie są wszystkim zainteresowanym w rozkładaniu napięcia w sytuacji międzynarodowej. Prowadzone w Moskwie rozmowy poświęcone będą zapewne dalszym postępowi współdziałania rządów ZSRR i Francji na rzecz rozwiązania najbardziej palących problemów ostatniego okresu — Bliskiego Wschodu i wojny wietnamskiej.

Włoskie maszyny do produkcji radzieckich koszuł

(AR-WEZ) W końcu bieżącego roku w Moskwie będzie oddana do użytku nowa fabryka koszuł, o zdolności produkcyjnej 8 milionów sztuk rocznie. Dostawcą dokumentacji projektowej oraz maszyn i urządzeń dla tej fabryki jest znana włoska firma maszyn do szycia „Necchi” w Pawii. Wartość kontraktu wynosi 1,5 mln. dolarów. Firma „Necchi” zwyciężyła konkurentów japońskich i zachodniemieckich przedstawiając ofertę najkorzystniejszą dla odbiorcy.

W TYCH DWÓCH zasadniczych kwestiach stanowiska Moskwy i Paryża są zbliżone lub wręcz zbieżne. Zarówno ZSRR jak i Francja aktywnie działają w kierunku uregulowania spraw spornych i nie ustają w wysiłkach dla zlikwidowania ognisk zapalnych w różnych rejonach świata.

ZA SZCZEGÓLNE CENNE uważali rozmowy liczne kontakty na najwyższym szczeblu w całym okresie trwania działań wojennych na Bliskim Wschodzie i po ich zakończeniu, świadcząc o woli obu stron ustanowienia trwałego i sprawiedliwego pokoju w tym rejonie. Strona radziecka podkreśla również z uznaniem realistyczną postawę rządu francuskiego wobec wojny wietnamskiej.

TAK OTO sprawdza się w praktyce wartość podpisanego przed rokiem w Moskwie, na zakończenie wizyty de Gaulle'a deklaracji radziecko-francuskiej, określającej już wówczas jako dokument właściwy bezprecedensu w najnowszej historii dyplomacji międzynarodowej.

JEST TO próba prawdziwie ogniowa, gdyż dokonująca się w niezwykle skomplikowanej sytuacji światowej. W ten sposób współpraca radziecko-francuska dowodzi szerszych możliwości rozwoju stosunków między państwami o różnych ustrójach społeczno-ekonomicznych, jeżeli tylko stosunki te opierają się na wzajemnym pozostawianiu niezależności i na szczerym dążeniu do odprężenia. (Jr)

Ziemniaki w puszkach

NA RYNKACH krajów rozwiniętych coraz większym powodzeniem cieszą się ziemniaki w puszkach. Fabryka w Kristianstad (Szwecja) przystąpiła w związku z tym do rozbudowy zdolności produkcyjnej do 20 puszek na sekundę. Jednym z wielkich odbiorców szwedzkich ziemniaków puszkowanych jest W. Brytania. (Gos)

Krzysztof Próchnicki

odcinek 27



WYROKIEM SĄDU... ROZSTRZELAC!

Było to zarządzenie wymierzone wyraźnie przeciwko lewicowym ugrupowaniom i ich zbrojnym oddziałom.

— Za wykonanie rozkazu odpowiedzialny jest dowódca oddziału — zakończył swoje przemówienie pułkownik de la Tour i w chwili potem dowiedział się z zdziwieniem, że oddziałem czerwonych maquis dowodził... Polak, grenadier z walk czerwcowych w 1940 roku.

— Podziwiam męstwo Polaków — powiedział. — Nie było we Francji takiej organizacji podziemnej, walczącej z bronią w rękę, w której by was nie było.

W toku dalszej rozmowy Szczepaniak dowiedział się, że polskie oddziały, walczące u boku francuskiego ruchu oporu, liczyły po wyładowaniu wojsk sojuszniczych we Francji trzydzieści tysięcy ludzi.

Oddział Szczepaniaka wyznaczony został do służby wartowniczej w obozie jeńców niemieckich w pobliżu Chamonix, a sam Szczepaniak objął funkcję komendanta obozu.

Na drugi dzień rano podczas przeglądu zauważył gestapowców, którzy go torturowali, kiedy został aresztowany. Gestapowcy również go poznali.

Ale Szczepaniak nie wykorzystał swej przewagi. Zawezwał tylko oficera służbowego i polecił mu odświeżać jeńców do Lionu, gdzie sądy wojskowe rozpatrywały sprawę gestapowców, ukrywających się po obozach jeńческих w mundurach żołnierzy regularnej armii niemieckiej.

— Tego to już nie rozumiem — burzał się „Konieczek”. — Ja bym też powiesił na pierwszej latarni.

Szczepaniak uśmiechnął się.

— Muszę szanować prawo kraju, którego jestem gościem. — Ty gościem! Człowiek, który był się za Francję, podczas gdy wielu Francuzów współdziałało z Pétainem i zdrajcami narodu!

— To są wasze wewnętrzne sprawy. — Go to za dzwiny naród ci Polacy — mruknął pod nosem „Konieczek”, odprowadzając obu Niemców do celi, w której mieli oczekiwać na transport do Lionu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

◆ Koordynacja planów pięcioletnich ◆ Więcej uwagi dla problemów inwestycyjnych ◆ Szeroka współpraca z zagranicą

Odpowiedzi wiceprezesa Rady Ministrów P. Jaroszewicza na pytania przedstawiciela Biuletynu AR - WEZ

BIURO KOMITETU WYKONAWCZEGO RWPG do spraw zbiorczych zagadnień planów rozwoju gospodarczego przystąpiło już do prac związanych z koordynacją planów krajów — członków Rady na pięcioletnia 1961—1975. Jak uwzględnić w tych pracach fakt, że przemysł krajów socjalistycznych mają dość zblizoną strukturę, a więc często podobną produkcję?

— SA PRZYPADKI produkcji identycznych wyrobów w kilku krajach jednocześnie. Są również wyroby, które były i będą produkowane równolegle. Mam tutaj na myśli szereg wyrobów przemysłu elektrotechnicznego, lekkiego, silniki elektryczne, artykuły powszechnego użytku, tj. wyroby produkowane masowo i wielkoseryjnie; skoncentrowanie ich produkcji w jednym kraju na obecnym etapie nie byłoby uzasadnione. Na zagadnienie to, moim zda-

niem, należy spojrzeć historycznie.

Dążąc do zniszczenia wojennych przemysłów krajów członkowskich RWPG zmuszone były nastawić się w pierwszym okresie na produkcję wyrobów niezbędnych dla zabezpieczenia prawidłowego funkcjonowania gospodarki. Później, w miarę czasu produkcja podyktowana była pałacymi potrzebami współpracujących ze sobą krajów, ich możliwościami materiałowymi i istniejącymi zdolnościami produkcyjnymi. Rosnąc, wraz z rozwojem gospodarczym, potrzeby i konieczności narzucały kierunki rozwoju przemysłu, które były czasami zbieżne, w licznych przypadkach następilo nadmierne rozdrobienie asortymentowe podjęmowanej produkcji. Ta kryła się i kryła niektóre nieprawidłowości, aczkolwiek w pewnym stopniu, w pierwszym dziesięcioleciu powojennym u-

zasadnione. Jak z tego wynika, całe zagadnienie faktycznie sprowadza się do niedostatecznego podziału pracy pomiędzy krajami członkowskimi RWPG.

— JAKIE SĄ tego przyczyny?

— JEST ICH KILKA, ale zatrzymam się przy jednej, a mianowicie niewystarczającej koordynacji inwestycji. W pracach nad następnym planem wieloletnim będziemy dążyć do tego, aby — opierając się na uzgodnieniach w dziedzinie zamierzeń inwestycyjnych — głębiej niż dotychczas skoordynować programy produkcyjne. Są ku temu warunki, ponieważ wszystkie kraje RWPG w zasadzie zakończyły ten etap uprzedmiotowienia, w którym zagadnienia związane ze stworzeniem własnej bazy przemysłowej rozstrzygały o wyznaczaniu zadań polityki inwestycyjnej.

Koordynacja inwestycji państw — członków RWPG powinna dotyczyć na przykład tych gałęzi produkcji, które mają szanse wyjścia na rynki zagraniczne, i to nie tylko krajów socjalistycznych, a także tych rodzajów wytwórczości, które wymagają szybkiego unowocześnienia. Wspólne wysiłki europejskich krajów socjalistycznych w tych gałęziach produkcji są celowe, jeśli chcemy sprostać silnej konkurencji na rynkach światowych.

— Jaki wpływ ma pogłębianie współpracy z państwami RWPG na stosunki gospodarcze Polski z resztą świata?

— Są TO DWA równoległe kierunki aktywizacji gospodar-

czej Polski, prowadzące do przyspieszenia jej rozwoju ekonomicznego i technicznego. Pogłębianie spójności ekonomicznej krajów RWPG czyni z Polski (i pozostałych państw członkowskich) bardziej „wydajnego” i atrakcyjnego partnera współpracy gospodarczej i naukowo — technicznej, również dla krajów kapitalistycznych. RWPG jest więc organizacją, która tworzy podstawy głębokiego podziału pracy w grupie krajów członkowskich i jednocześnie służy rozwojowi korzystnego dla wszystkich partnerów szerokiego podziału pracy.

Zawarliśmy już i realizujemy odpowiednie umowy o współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej z Włochami, Belgią i Holandią, o współpracy naukowej i technicznej z

Włochami i Francją oraz w zakresie wymiany praktykantów z Finlandią.

Korzystamy i możemy nadal korzystać z kredytów zagranicznych. Jesteśmy gotowi rozważać każdą propozycję udzielenia nam kredytów na budowę, względnie rozbudowę, określonego zakładu przemysłowego, którego produkcja byłaby przeznaczona na spłatę kredytu. Praktycznie jednak, ze względu na potencjał przemysłowy, którym dysponujemy, a także wykwalifikowane kadry, szersze możliwości widzimy w wykonywaniu na terenie kraju zadań kooperacyjnych, którymi są zainteresowani nasi partnerzy, przede wszystkim z krajów socjalistycznych, ale także z krajów zachodnich.

(AR-WEZ)

Nowatorski projekt

Hala fabryczna z lekkim dachem

OBIEKTY Olkuskiej Fabryki Naczyni Emaliowanych zwiększą się wkrótce o nową halę fabryczną opracowaną przez mgr inż. Andrzeja CYRANA z „Biprostalu”. Jest to obiekt zgoła nietypowy — nowoczesny w formie, nowatorski w pomysłach. Spośród realizowanych u nas licznych budynków przemysłowych wyróżnia go przede wszystkim lekki dach. Można go wykonać np. z cienkiej blachy falistej lub innego materiału powłokowego. Dach z blachy montowany jest segmentami, które na plac budowy można dostarczać zwinie w rulon. Pozwala to zrezygnować z żelbetonowych płyt dachowych, dając oszczędności stali, skracając czas budowy, zwiększając wskaźnik bezpieczeństwa konstrukcji.

Nowe pokrycie dachowe, mimo swej lekkości, jest wystarczająco sztywne, by oprzeć się naciskowi prądów powietrznych, nawet B. szybkich.

Według oceny fachowców, projekt nowej hali fabrycznej z lekkim dachem miałby szansę stać się wielkim szlagierem technicznym budownictwa przemysłowego w warunkach tropikalnych.

(B-N-T PAP)

ZOO w Koszalinie

JAK INFORMUJE Min. Gospodarki Komunalnej, w Koszalinie zostanie urządzony w najbliższych latach ZOO. Miasto to zostało wytypowane na siedzibę nowego ZOO, ponieważ w tym rejonie nie ma ani jednego ogrodu zoologicznego. Władze miejskie wybrały już miejsce pod tę inwestycję. Ulokowana będzie ona u podnóża Chelmskiej Góry, a więc w kierunku na Gdańsk.

Jednocześnie w miejskim parku Koszalina buduje się już w bieżącym, w którym osiada dwa niedźwiedzie sprowadzone z ZOO w Sopocie. (al)

Nowy park dla kuracjuszy w Busku Zdroju

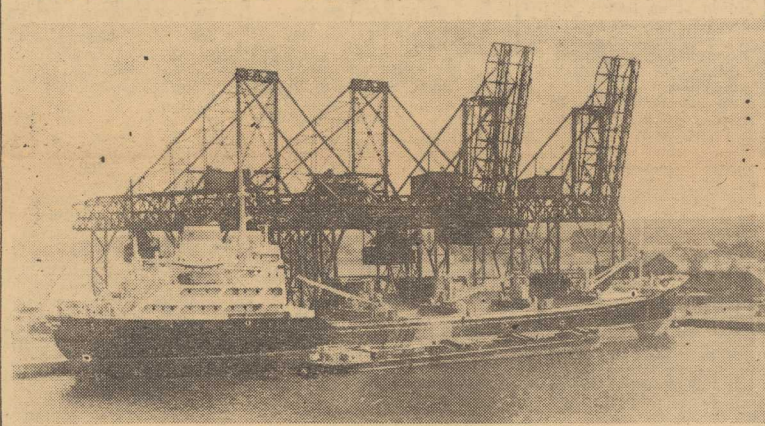
SANATORIUM w Busku Zdroju stara się stworzyć przebywającym tu kuracjom jak najprzyjemniejsze warunki pobytu. Bardzo troszczy się więc kierownictwo sanatorium o zewnętrzną oprawę, m. in. o kwiaty, czyste uliczki itp.

Postanowiono powiększyć przy sanatorium park, przylgając do niego skrawki pobliskiego lasu oraz zadrzewiając kilka ha nieużytków. Po kilku latach park sanatorium będzie więc miał ok. 65 ha powierzchni i będzie największym tego typu parkiem w Polsce. (al)

Pociecha dla „okularników”

MIMO WZROSTU DOSTAW Z PRZEMYSŁU KRAJOWEGO I Z IMPORTU, potrzeby 5 milionów Polaków, którzy noszą okulary nie są jeszcze w należyty sposób zaspokojone. M. in. dlatego, że nie wszystkie rodzaje szkła można dostać. Są natomiast takie, które pozostają w nadmiarze. Szkopuł w tym, że dotychczas zapotrzebowanie handlu na szkła kształtowało się raczej „na oko”. Nikt nie mógł z całą dokładnością powiedzieć, ile i jakich szkła potrzeba. Od paru miesięcy jednak zaczyna pod tym względem następować zmiana na lepsze. Trwają bowiem prace analityczne, prowadzone przez centralę handlową „Foto-Optyka” przy udziale przemysłu precyzyjnego, zmierzające do ustalenia w miarę dokładnego zapotrzebowania rynku i kierunków zmian, jakie zachodzą w tej dziedzinie. Uzyskanie wyników takich badań pozwoli wytwórcom i handlowi lepiej dostosować się do życzeń klientów. (ts)

Wyładunek rudy w szczecińskim porcie



(Foto St. Cieślak)

Dyrektor też człowiek

Cena podpisu

DYREKTOR JEST CZŁOWIEKIEM ZAJĘTĄ. Napięcie nerwowe — zazwyczaj duże. Obowiązków zawodowych i społecznych — niejednokrotnie ponad miarę.

Jeden z obowiązków codziennych, powtarzających się stale, to pisać. Własnym nazwiskiem, oświadczeniem złożonym pod piórem, firmie się decyzyjnie, list, zestawienie, odpowiedź na czyjeś pytanie.

Czy każdy z tych listów formułować ma dyrektor? Czy walczyć — nie. Oczywiście, ponieważ ich część przygotować powinni pracownicy znający się na rzeczy.

Czy oznacza to, że podpis można zawsze złożyć bez czytania, bez zastanowienia? Pytania retoryczne. Tyle, że nie zawsze starczy czasu i siły na uprzedzenie się w tekst. Widzi się parafę odpowiedzialnej osoby i częstokroć daje się podpis w locie, zerkając na sedno treści.

Bywa, że pracownicy nieuczciwi taką sytuację karygodnie wykorzystują. Zwłaszcza wów-

czas, jeśli sami uprzednio własnymi literkami nie cyfrują listu podanego do podpisu. Stawiają wówczas dyrektora w sytuacji nie do pozazdroszczenia.

OTO wielkie przedsiębiorstwo przebijające setki milionów złotych. Dyrektor ma kłopoty zaopatrzeniowe, kierowane przez niego przedsiębiorstwo odpowiedzialne jest za dostawę najrozmaitszych urządzeń dla wielu innych zakładów. W takiej sytuacji pismo o niemiara. Jeśli więc włożono do teki dokument wymagający dyrektorskiej parafy stwierdzającej, że dyrektor wyraża zgodę na umorzenie założeń pracowników, który swymi machinacjami naraził przedsiębiorstwo na straty; jeśli dokument ten przygotował główny księgowy — dyrektor długo się nie zastanawia, podpisuje. A nie miał prawa. I główny księgowy dobrze wiedział, że dyrektor takiego prawa nie ma. Tylko, że główny księgowy był dobrze z pracownikiem, który złożył podanie o anulowanie obciążenia. Sprawa wyszła na jaw przewadką, no paru dniach i dyrektor zdążył ją jeszcze „odkreślić”.

INNY PRZYKŁAD. Wielki zakład. Dyrektor wyraża zgodę, by pracownik dorobił sobie gdzieś na pół etatu. Odpowiednie podanie pracownik przygotował i umotywował. Dział kadry poparł i umotywował kierujący pracą tysięcy osób wnikając w każdy szczegół? Musi być tym, który pewnie akta przygotował do podpisu. Zwierzył. I okazało się, że w ciągu kilku lat pracownik pobierał z innej instytucji pieniądze za pracę w tych sa-

mych godzinach, które odpłacane były na jego etatowej robocie. Dlaczego tak się stało? Nie poinformowano dyrektora, gdy składał podpis, że umowa na pół etatu wyraźnie wyznacza czas pracy urzędnika zakładu. Poinformowano go natomiast, że kolizji nie ma.

Dyrektora pociągnięto do odpowiedzialności. Przecież podpisał. A porządek musi być...

TYLKO, że dyrektor też człowiek. Ma prawo wierzyć podwładnym. Ma prawo sądzić, że się go nie wprowadza w błąd. I niekiedy warto — wydaje się — zrezygnować z przykładowego i formalno-prawnego rozprawiania się z autorem podpisu, dobrze natomiast zmieć głowę temu, który rzecz do podpisu przygotował. Tak będzie uszczelnienie i sprawiedliwość i w ogóle z większym pożytkiem dla sprawy. Jeśli ktoś wieloletniomilionowym majątkiem zarządza prawidłowo — aż głupio pomyśleć, że odpowiada za niego w końcu potężniejszą spowodowaną przez cwaniaka lub kumona tego cwaniaka.

B. JANKOWSKI

Muzyka dawna, nowa i najnowsza



miejsce tych imprez – gotycka katedra, oraz instrument, na którym się wykonuje większość dzieł – barokowe organy.

Tak też było ostatnio. Muzykę organową na drugim koncercie

SLEDZĄC Festiwalu reprezentowały dzieła dawnych kompozytorów polskich: Mikołaja z Krakowa i Piotra Zelenowskiego oraz obcych z przełomu XVII i XVIII wieku, Buxtehude, Pachelbela i czolowego francuskiego mistrza organowego swojej epoki – Francois Couperina. Utwory te wykonał MARIAN MACHURA z Krakowa. Na następnym z kolei koncercie HENRYK KLAJA z Rybnika przedstawił „Kolendę” L. C. Daquina. Oczywiście w programach obu solistów nie zabrakło dzieł wielkiego Jana Sebastiana Bacha. Jego Preludium i Fuga zostały przez Machurę podane w ciekawy sposób ukazujący

niemalże narastanie brzmienia. Toczące i Fuga Dorycka wykonywana już na koncercie inauguracyjnym użyliśmy teraz w interpretacji Klaja słonającego się stającą o dużym wolumenie brzmieniowym.

DAWNA muzyka organowa uzupełniała dawne utwory kameralne. Tak, na drugim koncercie były to dzieła J. S. Bacha i Jana Kriegera. Przedstawione przez KIO SMYCKOWE ze Szczecina w składzie: HENRYK WIERA, MIKOŁAJ DUBARENKO, STANISŁAW SADOWSKI, a także ośmiu studentów kompozycji z Wrocławia, które wraz z wymienionym wyżej zespołem wykonała solowa solistka ZOFIA GRAJNERT. Interpretacja poszczególnych pozycji zespołowych była stylowa, a dobre współbrzmienie sopranu solistki z dźwiękiem instrumentów sprawiło, iż całość miała typowe kameralny charakter.

ALE Festiwal Kamieński nie jest festiwalem muzyki dawnej. Jest w trzecim koncercie festiwalu znalazły się także dzieła nowe. I tak, oprócz utworów organowych Bacha i Daquina solista koncertu Henryk Klaja wykonał „Sonatę da Chiesa” współczesnego kompozytora holenderskiego H. F. Andriessena i „Tryptyk” awangardowy utworu Henryka Jablonskiego (tak, właśnie tego od „Siwego wieku” Niemcewicza i twórców kameralnych obok Sonaty na dwie wiolonczelle holenderskiego twórcy z XVIII wieku Wilhelma de Fescha znalazło się Largo z Sonaty Luigi Fortino – włoskiego kompozytora i wiolonczelisty z przełomu XIX i XX wieku utrzymanej w stylu dawny, a przez „naczonej” na zespół tym razem czterech wiolonczel, a także fragment z „Bachianas Brasileiras” czolowego przedstawiciela współczesnej muzyki południowoamerykańskiej Heitora Villa-Lobosa. Przeniesiony na zespół aż ośmiu wiolonczel. Wszystkie utwory wiolonczelowe wykonali członkowie zespołu studenckiego gdańskiego PWSM z klasy doc. ROMANA SUCHOCKIEGO, który niezależnie od swiętnego przygotowania zespołu wziął udział w koncercie również jako solista. On mianowicie stał się doskonałym „sprawcą” na wykonaniu „Pezi da Chiesa” na wiolonczelę solo. Gdański kompozytor KONRAD PAŁUBICKI napisał ten swój najnowszy (1967 r.) bardzo interesujący utwór specjalnie na Festiwal Kamieński i zadebiutował go współorganizatorami tego festiwalu – SZCZECIŃSKIEMU TOWARZYSTWU MUZYCZNEMU IM. H. WIENIAWSKIEGO.

ROMAN KRASZEWSKI

Coraz więcej młodych uczonych radzieckich

Z KAŻDYM ROKIEM powiększa się armia uczonych radzieckich. W obecnej chwili co czwarty uczone na świecie pochodzi z Związku Radzieckiego. Polowa tych uczonych to ludzie młodzi, którzy nie przekroczyli jeszcze trzydziestki. Aby umożliwić młodzieży wcześniejsze uzyskiwanie wyższych stopni naukowych, przewiduje się obniżenie granicy wieku ubiegających się o te stopnie. (Dotychczas kandydatem nauk można zostać w wieku 25 lat, z stopień doktora uzyskuje się w wieku 40 lat). Odpowiednie postanowienia w tej sprawie podjęły już Wszechniższkowsy Leninowski Komunistyczny Związek Młodzieży (Komsomol), Państwowy Komitet do Spraw Nauki i Techniki, Prezydium Akademii Nauk i Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego i Średniego. (APN)

Jak zapłacić mandat w Paryżu?

OKOŁO 5 milionów mandatów rocznie wystawiają paryscy policjanci niesforom automobilibom przed wszystkim na niewłaściwe parkowanie wozów na zatoczonych ulicach francuskiej metropolii. Ściąganie tych mandatów okazało się jednak w praktyce niesłychanie kłopotliwe. Władze nie mogły dać sobie rady z ustawicznie narastającymi zażegnaniami i z egzekwowaniem grzywny od uchylających się od zapłaty właścicieli samochodów. Parokrotnie usiłowano „wyjść na bieżącą”, ogłaszając kolejne amnestie dla naruszających przepisy drogowe. Obliczono jednak, że ściąganie należności w wysokości 10 franków od opornego kierowcy wymaga 32 różnych pociągnień – i kosztuje magistrat Paryża 12 franków!

Ostatnio policja paryska postanowiła usprawnić karanie mandatami. Właściciel samochodu, który znajdzie na wycieraczce charakterystyczny druczek z wezwaniem do zapłacenia mandatu winien udać się do najbliższej trafik, wykupić znaczek skarbowy wartości 10 franków i wrzucić go do skrzynki pocztowej. Jeżeli mandat nie zostanie zapłacony w ciągu tygodnia, grzywna automatycznie zostaje podwyższona do 15 franków. (j.o.)

Co czytają w USA?

NOWY JORK. W zeszłym roku ukazało się w USA 30 050 tytułów książek. 51 procent – to podręczniki, publikacje informacyjne oraz encyklopedie, 9 proc. – książki klubów czytelniczych, 7,3 proc. – powieści i biografie, 6,3 proc. – literatura dla młodzieży.

(KI-PAP)

Nasza tele-rozmowa

Wakacje z Melpomeną

KAŻDY Z NAS, CHOĆBY BYŁ ZAPALONYM MIŁOŚNIKIEM TEATRU, MA NA SUMIENIU PEWNE LUKI W OGŁADANIU PRZEDSTAWIEŃ, A JUŻ NIKT, POZA PROFESJONALISTAMI NIE JEST W STANIE OBJECHAĆ KRAJU, BY ZOBACZYĆ NAJCIĘKAWSZE SPEKTAKLE SEZONU.

A WIEC — UWAGA! UWAGA! W ciągu wakacyjnych miesięcy nadarza się nie byle jaka szansa. Mówi nam o niej pani Irena Bołtuć, zastępcza red. naczelnego Programu Artystycznych TV Polskiej.

JUŻ PO RAZ CZWARTY rozpoczęliśmy Telewizyjny Festiwal Teatrny. Udział biorą sceny dramatyczne z całej Polski, w tym teatry warszawskie. Przypomnę, że w pierwszych dwóch festiwalach prezentowane były tylko teatry pozostające.

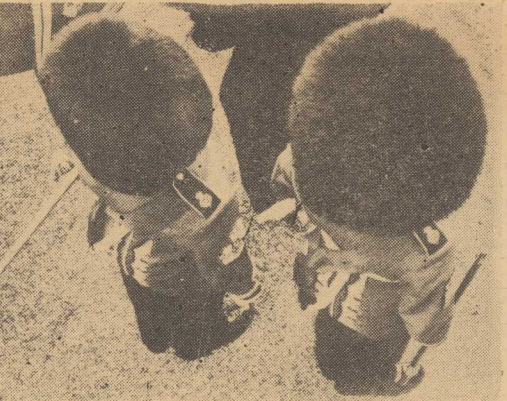
— Czy przewidziana jest punktacja jury, nagrody?
— Nie, żadnych elementów konkursu nie będzie. Teatry pracują w różnych warunkach, nie miałyby równego startu.

— Zanim przejdziemy do najistotniejszego pytania o tegoroczne „menu” może zechce nam pani

Gwardia Królowej

NICZYM otwierane żołnierszki wyglądają żołnierze brytyjskiej gwardii królewskiej, wypreżeni na baczność w galowych uniformach i imponujących czapach futrzanych.

(CAF-Keystone)



ujawnić pewne „zakulisowe” szczegóły.

— Najwidoczniej je raczej technicznymi. Oraz na pierwszych festiwalach sporo sztuk transmitowaliśmy na żywo. Teraz prawie wszystkie będą przeniesione do studia.

— Jakże emocje nas czekają?

— Następną po inauguracyjnym przedstawieniu „Kowal, pieniądze i gwiazdy” Szaniawskiego z Łodzi będzie „Zbrodnia i kara” w reżyserii Hanuszkiewicza i w nowej telewizyjnej adaptacji. Wystąpi oczywiście zespół Teatru Powszechnego z Warszawy. „Mewę” Czechowa zobaczymy w wykonaniu Teatru Kameralnego we Wrocławiu. Ostatnią pozycję listy przekaże Teatr Stary z Krakowa, będzie to głośne przedstawienie „Woyzecka” Büchnera.

Sierpień rozpocznie angielska klasyka: „Biała diablina” Webster, wystawiona przez Teatr im. Jaracza w Łodzi, i „Otello” Szekspira w reżyserii J. Maciejewskiego ze Szczecina. Następna pozycja nawiązuje do wydarzeń związanych z wyzwoleniem Poznania, jest to „Poznańskie kredowe koło” Szumowskiego, w reżyserii M. Okopińskiego. Zobaczymy po-

tem „Hedde Gabler” Ibsena i Teatru Kameralnego w Warszawie, „Makbeta” Szekspira w reżyserii L. Zamkow, a na zakończenie, 28 sierpnia — „Karykatury” Kisielewskiego, spektakl specjalnie przygotowany na festiwal przez zespół Teatru Klasycznego w Warszawie w reż. I. Kanickiego.

Rozm.: I. SOLIŃSKA



CO MIESIĄC — „KOMAR”

200 SKLEPÓW „Motozbyt” w całej Polsce rozpoczęło premiową sprzedaż motorowerów typu „Komar”. Ci wszyscy, którzy stają się nabywcami tego pojazdu będą brać udział w losowaniu specjalnej premii. Akcja ma na celu popularyzacje turystyki motorowej wśród młodzieży.

„LEYLANDY” Z WSK

W OPARCIU o licencję angielską, Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu przygotowuje się do produkcji silników wysoko prężnych „Leyland”. Będą one stosowane w samochodach ciężarowych, autobusach, a także maszynach budowlanych i statkach żegluga śródlądowej.

W ŚWIECKU — SUPER-TOS

ŚWIECKO koło Stupie jest jednym z najruchliwszych prześięć granicznych. W roku ubiegłym skorzystało z niego ponad 200 tysięcy pojazdów mechanicznych. Wzmożony ruch zrodził konieczność przeprowadzenia tam nowych inwestycji. Budowa największej z nich już się rozpoczęła. Będzie to super — TOS, nowoczesna stacja samochodowa, zdolna obsłużyć 2 tysiące pojazdów na dobę.

FARBA — CIU!

WE FRANCJI opracowano technologię produkcji specjalnej farby do znakowania dróg. Ma ona mnóstwo zalet: wysycha w ciągu 15 sekund, kryje znakomicie także nawierzchnie mokre, jest niewrażliwa na chemikalia i kilkakrotnie trwałością od farb tradycyjnie stosowanych.

MOST NA WYSPIE

20 MLN FUNTÓW kosztować będzie budowa mostu łączącego terytorium Szwecji z wyspą Öland na Bałtyku. Czas trwania tej inwestycji oblicza się na około 5 lat. Most liczyć będzie ponad 5,5 km długości i 130 prześł na betonowych podporach. (Lsk)



JOSEPHINE TEY

Tłumaczyła Irena Doleżał-Nowicka

— 77 —

— Ale ja tego nie zrobiłem.
— Nie? Wcale się nie spodziewałem, że pan się do tego przyzna.

— Ona też to powiedziała.
— Kto? — spytał zdumiony Grant.
— Panna Dimmont. Kiedy powiedziałam jej, że tego nie zrobiłem.

— Ach tak? Widzi pan, to po prostu kwestia eliminacji. Wszystko zbyt dobrze pasuje, żeby mogła być mowa o pomylce. Nawet to — i podniósłszy dłoń Lamonta, która spoczywała na koldrze, wskazał na zadrapanie znajdujące się na wewnętrznej stronie kciuka. — A gdzie to pan sobie zrobił?

— Tego ranka, kiedy prznosiłem moją walizkę po schodach do nowego mieszkania w Brixton.

— No cóż — powiedział Grant pobłażliwie — nie będziemy teraz dyskutować o tym. Pański stan zdrowia nie pozwala na składanie zeznań. Zarzucano by mi, że je wy-musiłem od pana, kiedy pan nie był compos mentis.

— Moje zeznanie zawsze będzie takie samo, żebyśmy nie wiem, kiedy je składał, ale nikt w to nie uwierzy. Gdybym liczył na to, że mi uwierzą nie uciekałbym.

Grant już nieraz słyszał takie opowiadki. Był to ulubiony wykręt przestępców, którzy jeszcze nie stanęli przed sądem. Wciąż uśmiechnął się tylko i podszedł do okna. Tępo wieczora zatoka była, jak szklana tafla, a wzgórze po obu jej stronach odbijały się w wodzie z niezwykłą wyrazistością.

Po chwili Lamont spytał:
— W jaki sposób pan się dowiedział, że tu jestem?
— Dzięki odciskom palców — wyjaśnił rzeczowo Grant.
— Czy zdobył pan moje odciski palców?
— Nie, nie pańskie. Pańskie wezmę zaraz.
— Wobec tego czyje?
— Pani Everett.

— A cóż z tym wspólnego ma pani Everett? — spytał Lamont po raz pierwszy z tonem wyzywania w głosie.
— Mam wrażenie, że pan o wiele więcej wie na ten temat niż ja. Proszę nie mówić za dużo. Chciałbym, żeby pan mógł ruszyć na drogę jutro, albo najdalej pojutrze.

— Ale niech mi pan tylko powie, pani Everett nic nie zrobiłaby z tego?

Grant uśmiechnął się.
— Nie, to raczej pani Everett nam zrobiła.
— Co pan przez to chce powiedzieć? Czyście ją aresztowali?

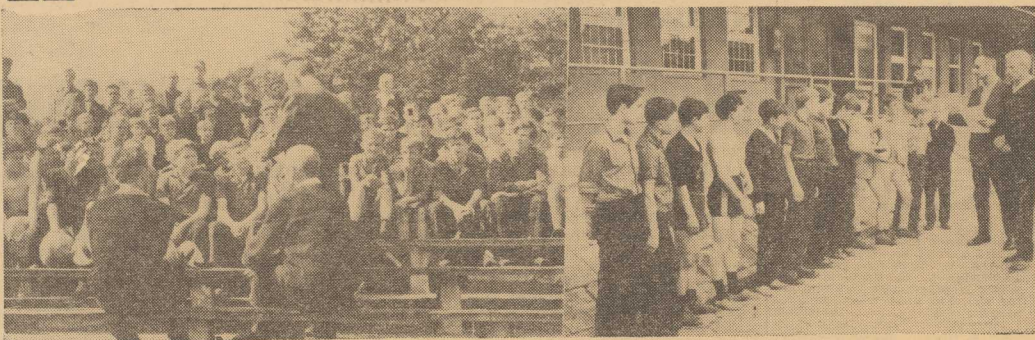
Było zupełnie oczywiste, że Lamont nie uspokoił się, dopóki się nie dowie, jak został wyśledzony, więc Grant mu opowiedział.

— Znaleźliśmy odcisk palca pani Everett w pańskim pokroju. Ponieważ pani Everett twierdziła, że nie wie, dokąd się pan wyprowadził, wniosek był oczywisty: musiała maczać palce w sprawie pańskiej ucieczki. Dowiedzieliśmy się, że mieszka tu jej rodzina, a potem otrzymaliśmy raport wywiadowczy z dworca King's Cross. To wyjaśniło wszystko.

— Ale pani Everett nie będzie miała żadnych przykrości?

— Raczej nie — zwłaszcza teraz, kiedy udało nam się złapać pana.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Na zdjęciu: Odprawa uczestników turnieju na stadionie SGKS Arkonia. Foto — St. Cieślak

Juniorzy Arkonii przegrali z Zawiszą

WE WTÓREK w Słupsku rozpoczęły się rozgrywki półfinałowej grupy północnej piłkarskich mistrzów juniorów. Województwo nasze reprezentuje zespół mistrza okręgu — SGKS Arkonia. W pierwszym dniu arkoccy spotkali się z Zawiszą Bydgoszcz. Wygrali bydgoszczanie w stosunku 2:0. W drugim meczu Lechia Gdańsk pokonała Cieślaki Słupsk 2:0.

DZIS Arkonia zmierzy się z Cieślakami z Zawiszą z Lechą.

Mistrz Górnik — Mistrz Polski Djurgarden w I rundzie Klubowego Pucharu Europy

Mistrz Polski, Górnik Zabrze, spotka się z mistrzem Szwecji, Djurgarden (Sztokholm), w I rundzie nowej edycji Klubowego Pucharu Europy. Zdobywca Pucharu Polski, który nie jest jeszcze znany, zmierzy się natomiast w I rundzie Pucharu Zdobywców Pucharów z fińskim zespołem Hik (Helsinki). Są to wyniki losowania rozgrywek pucharowych sezonu 1967/68, które we środę odbyły się w Genewie.

A oto pełne zestawienie par I rundy:

GÓRNIK ZABRZE (Polska) — Djurgarden Sztokholm (Szwecja), Skeid Oslo (Norwegia) — Sparta Praga (Czechosłowacja), Rapid Wiedeń (Austria), Manchester United (Anglia), Floriana (Malta), Ajax Amsterdam (Holandia) — Real Madryt (Hiszpania), Olimpiakos (Cypr) — Sarajevo (Jugosławia), Glentworth Belfast (Irlandia), Benfica Lizbona (Portugalia), Eintracht Brunszwik (NRF) — Dynamo Tirana (Albania), Vasas Budapeszt (Węgry) — FC Dundalk Dublin (Irlandia), Potew Blawid (Bulgaria) — Rapid Bukareszt (Rumunia), FC Vauler Reykjavik (Islandia) — Jeunesse Esch (Luksemburg), Celtic Glasgow (Szkocja), Aberdeen (Szkocja) (ZSRR), FC Karl-Marx-Stadt (NDR) — Anderlecht (Belgia), Bale (Szwajcaria) — Hvidovre Kopenhaga (Dania), Olimpiakos Pireus (Grecja) — Juventus Turyn (Włochy), Saint Etienne (Francja) — Kuopio Pallo-Euro (Finlandia).

32 DRUŻYNY zgłosiły się również do Pucharu Zdobywców Pucharów.

A oto pełne zestawienie par I rundy:

ZDOBYWCA PUCHARU POLSKI — HJK Helsinki (Finlandia), zdobywca pucharu Portugalii — Frelstad (Norwegia), Aberdeen (Szkocja) — Reykjavik (Islandia), Altay Izmir (Turcja) — Standard Liege (Belgia), Vasas Goyer (Węgry), Apollon Limassol (Cypr), Valencia (Hiszpania) — Crusaders Belfast (Irlandia), Shamrock Rovers (Dublin) — Cardiff City (Walia), AC Milan (Włochy) — zdobywca pucharu Bułgarii, Torpedo Moskwa (ZSRR) — Motor Zwikau (NDR), Hibernians (Malta) — NAC Breda (Holandia), zdobywca pucharu Austrii — Steana Bukareszt (Rumunia), Bayern Monachium (NRF) — zdobywca pucharu Grecji, Aris Bonneville (Luksemburg) — Olimpie Lyon (Fran-

Zwycięstwo Wicczorkówny

NA MIĘDZYNARODOWYM turnieju tenisowym juniorów rozgrywanym w Wimbledonie wicczorkówna pokonała w 1/8 finału gry pojedynczej Finkę Hannula — 6:1, 6:4.

Turniej drużyn podwórkowych — rozpoczęty

27 zespołów przystąpiło już do walki o nagrodę „Kuriera”

Dwie grupy rozgrywkowe wakacyjnego turnieju piłkarskiego drużyn podwórkowych rozpoczęły wczoraj gry. Na stadionie Pogoni do walki o nagrodę „Kuriera Szczecińskiego” przystąpiło 16 zespołów, a na boiskach Arkonii 11. Gospodarze turnieju turniejowy — MKS POGOŃ i SGKS ARKONIA — stanęli na wysokości zadania. Dla młodych piłkarzy przygotowane po dwa boiska, sprzęt, oczywiście byli trenerzy i sędziowie. Na inaugurację przybyli również kierownicy klubów — wiceprezes Pogoni — W. Wanag i sekretarz Arkonii — E. Bury.

DRUŻYNY prezentowały się bardzo dobrze. Większość zespołów występowała we własnych, jednolitych strojach z naszymi numerami i nazwami drużyn. Niektórzy piłkarze posiadali nawet getry, kupione „za składowe pieniądze”. Ponieważ jednak (jak nas poinformowała) jedna para kosztuje blisko 50 zł toż najczęściej posiadali je tylko napastnicy.

Podkreślić należy również duże zdecydowanie zawodników. Organizatorzy nie mieli więc kłopotów z załatwieniem tzw. formalności podziału na grupy, ustalenia kalendarza spotkań, zapoznania z regulaminem itp.

Drużyny grupy II — stadion Pogoni — zostały podzielone na dwie podgrupy. Mistrzowie podgrupy rozegrali mecz o pierwsze miejsce. Na stadionie Arkonii (grupa II) występuje tylko 11 zespołów, dlatego też podgrupa nie tworzone.

W ŚRODĘ rozegrano 22 spotkania (2 x 15 min.). Walki były bardzo zacięte, bramki padły gęsto. Oczywiście, prawdziwe boisko i prawdziwi sędziowie — to trochę peszyło zawodników. Szybko jednak przyzwyczaili się do trybunału i demonstrowali swe największe umiejętności. Trzeba przyznać, że niektórzy chętniej grali bardzo dobrze. Toteż trenerzy Pogoni i Arkonii pilnie obserwowali mecz, notując nazwiska najlepszych.

FUNKCJE arbitrowi na boisku Arkonii pełnił: Bronisław Oseka, Eugeniusz Adamczyk i Stanisław Wyrwa. Kierownikiem turnieju jest Edward Maniakowski. Na boisku Pogoni siedzieli: Eugeniusz Ksoł (kierownik turnieju), Zygmunt

Druga porażka Wiarusa

W DRUGIM dniu spartakiadowego turnieju piłki ręcznej w gdańskiej grupie eliminacyjnej C obserwowaliśmy w środę pokaz gry w wydaniu gospodarzy turnieju — Spójni i siódmego mistrza polski wrocławskiego Śląska. Zwyciężyła Spójnia 18:17 (11:8).

W drugim meczu Gwardia Opole wygrała z WIARUSEM SZCZECIŃSKIM 13:12 (6:7). Najwięcej bramek dla opolan zdobył SOWADA — 4, a dla ligowego beniaminka — KUPIEZAK 5. W grupie C Spójnia Gdańsk z 4 zdobytymi punktami zapewniła sobie premiowane awansem miejsce, Śląsk Wrocław i Gwardia Opole mają po 2 punkty. O tym kto wejdzie do finału przesadzi czwartkowy mecz tych zespołów. Wiarus Szczecin nie zdobył dotychczas punktów.

W sobotniej grupie GKS Wybrzeże wygrał z Anilana Łódź 19:13 (13:5). W ostatnim meczu drugiego dnia spartakiady Pogon — Zabrze wygrała z Grunwaldem Poznań 16:11 (10:7).

W tabeli grupy B Wybrzeże ma już 4 pkt., Pogon Zabrze również 4 punkty. Zabrzanie podobnie jak Wybrzeże zakwalifikowali się już do finału. Anilana Łódź i Grunwald Poznań nie zdobyli dotychczas punktów.

Przybylski i Władysław Żelazny.

Wyniki śródkowych spotkań:

GRUPA II — POGON

Santos — Złote Byskawice 2:0, Spartanie — Zapomniani 0:3, Wirginia City — Real 7:1, Polanie — Wikingowie 3:0, Jagielloni — Kormorany 0:5, Benfica — Komandosi 0:3, Soltens — Faraon 2:1, Wichura — Czerwone Diabły 4:0, Faraon — Santos 8:1, Czerwone Diabły — Spartanie 1:3, Złote Byskawice — Wirginia City 0:3, Zapomniani — Polanie 2:1.

GRUPA II — ARKONIA

Gwardia — Olimpia 0:2, Naprzód — Zawisza 4:0, Inter — Grom 2:2, Orzeł — Dzikusy 2:1, Głębokie — Grom 0:3, Syrena — Inter 1:1, Gwardia — Zawisza 3:1, Naprzód — Składanka 2:1, Orzeł Biały — Składanka 4:0, Dzikusy — Olimpia 3:0.

Następne spotkania grup II i III odbędą się w piątek. Początek gier na stadionie MKS Pogon o godz. 9, na stadionie SKS Arkonia o g. 10.

W pierwszym meczu eliminacyjnym grupy A Wicczorkówna przegrała z Wiarusem 13:12 (6:7). Najwięcej bramek dla opolan zdobył SOWADA — 4, a dla ligowego beniaminka — KUPIEZAK 5. W grupie C Spójnia Gdańsk z 4 zdobytymi punktami zapewniła sobie premiowane awansem miejsce, Śląsk Wrocław i Gwardia Opole mają po 2 punkty.

O tym kto wejdzie do finału przesadzi czwartkowy mecz tych zespołów. Wiarus Szczecin nie zdobył dotychczas punktów.

W sobotniej grupie GKS Wybrzeże wygrał z Anilana Łódź 19:13 (13:5).

W ostatnim meczu drugiego dnia spartakiady Pogon — Zabrze wygrała z Grunwaldem Poznań 16:11 (10:7).

W tabeli grupy B Wybrzeże ma już 4 pkt., Pogon Zabrze również 4 punkty. Zabrzanie podobnie jak Wybrzeże zakwalifikowali się już do finału. Anilana Łódź i Grunwald Poznań nie zdobyli dotychczas punktów.

Spadochronowy rekord Polski

NA LOTNISKU aeroklubu poznańskiego Zygmunt Renz pobili rekord Polski w skoku na celność lądowania z opóźnionym otwarciem spadochronu — z wysokości 1500 m. W 2 skokach Renz uzyskał średnią odległość od środka pola 11,5 cm, czyli o 12,5 cm lepszy wynik od poprzedniego rekordu udradziła pierwszy skok Renz wyładował idealnie w środku pola.

2 rekordy świata Masconiego

Francuski pływak Alain Masconiego ustanowił w środę w Monte Carlo rekord świata przepływając dystans 800 m st. dow. w 8.46,3. Poprzedni rekord należał do Australijczyka Johna Bennetta i wynosił — 8.47,2. Jest to drugi rekord Masconiego ustanowiony w bieżącym tygodniu. We wtorek również w Monte Carlo Masconiego wpisał się na listę rekordzystów świata przepływając 400 m st. dow. w 4.09,2.

Młodzi żeglarze wyłonili mistrzów

60 ŻEGLARZY z klubów woj. szczecińskiego uczestniczyło w mistrzostwach okręgu juniorów, które odbyły się ostatnio na wodach Złewu Szczecińskiego. Zawody rozegrano w czterech klasach. A oto wyniki:

Kl. Cadet-1 — 1) Andrzej Kiezik (Zawaj Trażebisz), 2) Marek Mirski (Pogon), 3) Ryszard Dominiak (LZS Pomorze Stargard), Kl. Horner — 1) Jerzy Paszek (MKS W), 2) Ryszard Ziemiński (Pogon), 3) Tadeusz Krzywicki (LZS Szczecin), Kl. Fin-1 — 1) Janusz Szymański (Arkonia), 2) Konrad Kwiatkowski (Pogon), 3) Aleksander Aleksandrowicz (AZS), Kl. Ok-Dzięty — 1) Andrzej Czubačko (Arkonia), 2) Mirosław Rytyński (LZS Pomorze Stargard), 3) Jan Chojnacki (AZS). Sprawna organizacja imprezy sponowała w rękach działaczy LOK.

W niedzielę strefowe mistrzostwa młodzików i juniorów

W NIEDZIELĘ w Szczecinie odbędą się strefowe kolarskie mistrzostwa Polski młodzików i juniorów. Startować będą reprezentacje województw: bydgoskiego, koszalińskiego, gdańskiego i szczecińskiego. Rozegrane zostaną na szosie pod Szczecinem (start i meta na Gumienach przy cukrowni).

Przed zawodnikami odbędą się wyścigi indywidualne na czas dla młodzików na dystansie 10 km i juniorów — 20 km. Po południu zawodnicy wystartują do wyścigów na dystansie 40 km młodzików, 80 km juniorów.

Kręczyński, Weryk, Matusiak — pierwszymi mistrzami Wojewódzkiej Spartakiady w kolarstwie torowym

Najlepsi zawodnicy szczecińskich klubów kolarskich rozpoczęli wczoraj walki o tytuły mistrzowskie Wojewódzkiej Spartakiady w kolarstwie torowym. W pierwszym dniu zawodów rozegrano cztery konkurencje oraz wyścigi eliminacyjne w sprintach młodzików i juniorów.

Z WIELKIM zainteresowaniem oczekiwaliśmy na pojedynki seniorów w konkurencji 4 tys. m. Niestety, na starcie zabrakło naszego najlepszego zawodnika rekordzisty Polski na tym dystansie — Rajmunda Zielińskiego, który co prawda przybył do Szczecina, jednak ze względu na chorobę nie może uczestniczyć w spartakiadzie. Pod nieobecność Zielińskiego tytuł mistrzowski zdobył Wojciech Matusiak uzyskując jednak słaby wynik. Dobrze natomiast spisali się juniorzy. Reprezentant LZS Stanisław Weryk dystans 4 tys. m przejechał w takim samym czasie jak wicemistrz seniorów. A Rychtarski i Ziemiak uzyskali rezultaty lepsze niż trzeci senior. Po pierwszym dniu zawodów w punktacji zespołowej prowadzą kolarze LZS — 28 pkt. przed Czarnymi i Ogniem — po 16 pkt., Pionierem — 12 i Arkonia — 8.

A oto wyniki wczorajszych wyścigów:

MŁODZICY — 2 tys. m — 1) Bernard Kręczyński — LZS — 2:35,6, 2) Zbigniew Broszacz (Czarni) — 2:45,0, 3) Czesław Klunecki (Czarni) — 2:45,4.

JUNIORZY — 4 tys. m — 1) Stanisław Weryk (LZS) 5:22, 2) Lech Rychtarski, 3) Zygmunt Ziemiak — obaj w jednakowym czasie 5:24.

SENIORZY — 4 tys. m — 1) Wojciech Matusiak (LZS) 5:15,3, 2) Józef Mikolajczyk (Czarni) 5:22, 3) Kazimierz Faligowski — Ognio (Czarni) 5:24,8.

SPRINTY — 1) Andrzej Kosowski (Ogn.), 2) Aleksander Stachiewicz (Czarni), 3) Kazimierz Faligowski (Ogn.).

Dziś o godz. 16.30 rozegrane zostaną dalsze konkurencje spartakiady.

Transmisja radiowa z Memoriału Braci Znamieńskich

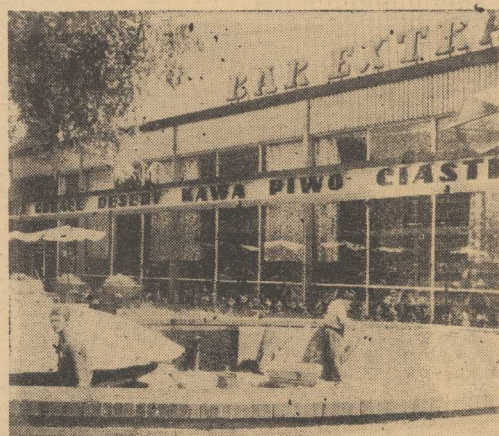
W dniach 8 i 9 bm. Polskie Radio przeprowadzi bezpośrednią transmisję z międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych o Memoriał Braci Znamieńskich. Początek transmisji w obydwu dni o godz. 17.40 w programie pierwszym.

Słabe rzuty dyskobolii

OPRÓCZ Józefa Szmidta, na międzynarodowym mitingu lekkoatletycznym w Sztokholmie, startowało czterech naszych reprezentantów. Bardzo słabo wypadli nasi dyskobolci. Piątkowski zajął dopiero piąte miejsce wynikiem 38,50. Begier był ósmy — 35,28. Zwyciężył Czechostaw Daneke — 60,60. Na piątce pozycji w trójskoku uplasował się również Jaskółski 16,14. Kłodziejski zajął trzecie miejsce na 110 m ppł. jednakże czasem 14,1 ponownie wyrównał rekord Polski. Australijczyk Ron Clarke wygrał bieg na 5 km w bardzo dobrym czasie 13.18,8.

Siachurska druga w Belgradzie

W drugim dniu międzynarodowych zawodów pływackich w Belgradzie Gomula zajął w wyścigu na 100 m st. dow. drugie miejsce — 37,4 za Herbstem (NRD), taki sam wynik. STACHURSKA przeplątała 200 m st. klas. w 3:01, przegrywając tylko z Grierem (NRD) — 2:52,3, a GRECKA wywalczyła drugie miejsce w wyścigu na 100 m st. mot. — 35,3 przegrywając z Stachurską (NRD) — 1:11,9. Trzecie miejsce w wyścigu na 200 m grzbiet. zajęła ROSZCZYŃSKA — 2:50,8.



ROBOTNICZY przystąpił do wykładania specjalnymi cegłami wewnętrznych ścian w „baseniku” przed barem „Extra”. Choć jest to nieodłączna część klimatyzacji baru (czy ona działa?) szczególnie i przyjeźdźni traktują basenik jako część dekoracyjną otoczenia baru. Czy wobec tego nie można by tam było wpisać kilku ryb?

Foto St. CIEŚLAK

6 LIPCA 1967 R.
CZWARTEK

DZIŚ — Lucji
JUTRO — Ceryla

POGODA

ZACHMURZENIE małe.
Temperatura — 25 st. C.
Wiatry słabe, z kierunków zmiennych.

RADA DNIA

Jeżeli jeszcze nie o-
bejrzałeś trwającej na
ZAMKU pięknej wystawy
„NA POLSKICH SZLA-
KACH TURYSTYCZ-
NYCH” zrób to. Godziny
otwarcia wystawy — 10
— 18.

Notatnik szczeciński

Zebranie Szczecińskiego Od-
działu Towarzystwa Naukowego Or-
ganizacji i Kierownictwa odbędzie
się w piątek 7 bm. o godz. 18.15 w
Klubie Naukowa w Szczecinie, ul.
Wielkopolska nr 13. Referat wpro-
wadzający do dyskusji na temat:
„NIEKTÓRE PROBLEMY MOTY-
WACJI W ŚWIELE WSPÓŁCZES-
NYCH POGLĄDÓW NAUKOWEJ
ORGANIZACJI” — wygłosi dr Sta-
nisław DROZD.

Sezon urlopowy w porcie szczecińskim

Wczasy na... kółkach

ZŁE SIĘ ROZMAWIA z MARIANEM CHRABIKIEM, sekretarzem
organizacyjnym Rady Zakładowej Zarządu Portu — Szczecin. Co chwi-
li przerywa w pol zdania i załatwia kolejnego interesanta.
Problem ten sam — skierowanie na wczasy. Dla pracowników, dla
tęni, dla dzieci. Niestety, nie wszyscy mogą być załatwieni pozytywnie.
Brak miejsc.
Posługuję się tu liczbami, bowiem liczby prawdę mówią. Portowy
Ośrodek Wypoczynkowy w Międzywodziu może pomieścić 184 osoby w
jednym turnusie. Fundusz Wczasów Pracowniczych przydzielił na li-
piec 3 skierowania na wczasy rodzinne i 10 skierowań indywidual-
nych. To wszystko. Co zrobić ze sporą grupą ubiegających się o wca-
sy, których trzeba odprowadzić z kwitkiem? Rada Zakładowa szukała
i chyba znalazła jakieś wyjście.

WCZASY NA KÓLKACH, W AUTOKARACH

Obecnie bawi na Mazurach kilkudziesięciopięcioro grupa portowców.
Następny wyjazd — polskie i czeskie Tatry. Tegoroczny sezon wca-
sów autokarowych zakończy kilkunastodniowa wycieczka w Bie-
szczydę.

Popularną formą niedzielnego relaksu są wyjazdy na jagody i grzy-
by. Rocznie korzysta z tej formy wypoczynku ponad 6 tysięcy por-
towców.
Kilka lat temu na wczasy i niedzielny wypoczynek wyjeżdżali głów-
nie pracownicy umysłowi. Dziś sytuacja zmieniła się. Wśród wyje-
dzających 65 proc. stanowią robotnicy i 35 proc. — pracownicy umy-
słowi.

Nie szuka ciekawych z założonymi reklamami to co kapnie z FWP.
Trzeba żeby Rada Zakładowa szczecińskich przedsiębiorstw same or-
ganizowały wypocznik dla pracowników.
Tak jak Zarząd Portu, a może i lepiej.

Remontować, czy nie?

Żłobek w Dąbiu ...4 lata czeka na decyzję

W 1963 R. UROCZYŚCIE OBCHODZONO W DĄBIU 10-LE-
CIE ŻŁOBKA. Przy okazji ze strony przedstawiciela Wydzia-
łu Zdrowia PMRN padło solenne zapewnienie, iż w najbliż-
szym czasie żłobek dozna się remontu. Czas już był zresztą
najwyższy...

OD TEJ chwili upłynęło lat
parę, a co do remontu istnieją-
cego wciąż tylko „pomyślne
perspektywy”. Niemal na każ-
dej sesji radni domagają się
realizacji obietnicy sprzed 4
lat, ostrzegają, że sytuacja w
żłobku staje się niebezpieczna,
tylko tyle się maluchom na
głowy, poszczególne sale wyla-
cza się z użytku.

Powodem przedłużania się
terminu przystąpienia do re-
montu był brak środków pie-
niężnych. W związku z tym go-
dziej sesji radni domagają się
spodarze dzielnicy byli inicja-
torami powołania społecznego
komitetu remontu żłobka. Fi-
nansową pomoc w tej sprawie
zadeklarowały niemal wszyst-
kie zakłady pracy w Dąbiu, ale
skończyło się, niestety, tylko
na deklaracjach. Wprost od-
wrotnie do entuzjazmu, z jakim
te właśnie zakłady pracy nie
tylko zadeklarowały ale i wy-
asygnowały kwoty na budowę
nowej centrali telefonicznej.

Obecnie Wydział Zdrowia
PMRN dysponuje już 400 tys.
zł na remont żłobka, ale pomoc
społeczeństwa jest niezbędna,
gdyż koszty remontu będą o
wiele większe. Plan inwestycyj-
ny przewiduje wybudowanie
jeszcze w bieżącej 5-latec no-
wego żłobka w Dąbiu, zaryso-
wują się więc pomyślniejsze
perspektywy w dziedzinie opieki
nad dziećmi w wieku do 3 lat.
Remont starego żłobka jest
jednak dziś nakazem chwili.

(hs)

Gościmy w Szczecinie pedagogów - plastyków z całego kraju

W UBIEGŁY PONIEDZIAŁEK, w Liceum Sztuk Plastycz-
nych w Szczecinie rozpoczęły się dwa ogólnopolskie kursy:
dla dyrektorów szkół plastycznych (trwać będzie do 11 lipca),
oraz młodszy, plenerowy — dla nauczycieli plastyków z li-
ceów plastycznych. Organizatorami obydwu kursów są: Cen-
tralny Zarząd Szkół Artystycznych oraz Centralny Ośrodek
Pedagogiczny Szkolnictwa Artystycznego.

W PIERWSZYM ośmioldnio-
wym kursie uczestniczy 38 osób ieli plastyków organizowane
— dyrektorów szkół plastycz-
nych z całego kraju. Głównym
celem spotkania jest przygo-
towanie zasad reformy
wprowadzanej z nowym rokiem
szkolnym w liceach plastycz-
nych. Reforma ta zmierza do
praktyczniejszego powiązania
szkół z życiem nie rezygnując
z ich artystycznego profilu.
Ponadto uczestnicy wysłucha-
ją kilku wykładów m.in. na te-
mat organizacji pracy wycho-
wawczej w szkole i nowo-
czesnych metod nauczania. Wykła-
dami są profesorowie Uni-
wersytetu Warszawskiego, In-
stitutu Pedagogiki oraz Cen-
tralnego Ośrodka Pedagogicz-
nego Szkół Artystycznych.

Natomiast 50 osób — nauczy-
cieli plastyków z 22 szkół pla-
stycznych, bierze udział w 4-
tygodniowym kursie plenero-
wym. Przybyli do Szczecina
plastycy będą mieli okazję wy-
mienić między sobą doświad-
czenia pedagogiczne i twórcze,
zapoznać się z najnowszymi
zagadnieniami sztuki współcze-
snej i pracować twórczo. Zaję-
cia plenerowe i wykłady o
sztuce prowadzi znany malarz
i historyk sztuki dr ADAM
NIEMCZYC.

OD KILKU DNI W TRAMWAJACH I AUTOBUSACH o-
bowiązuje nowa taryfa opłat, w związku z czym pasażerowie ko-
rzystają z nowych biletów miesięcznych i jednorazowych. Jak
kiedyś zmiana i ta pociągnęła za sobą pewne perturbacje, ale
z każdym dniem pasażerowie coraz bardziej przyzwyczajają
się do nowego sposobu kasowania biletów.

KILKA MINUT przed godzini-
ną 14 w pokoju dyspozytora
MPK przy pl. Żołnierskiej odbyła
się odprawa popołudniowa
zmiany kontrolerów.

Należy zwrócić uwagę na
poprawną kolejność kasowania
kart i odpowiednia, przy jeź-
dzie autobusem, opłatę zgodną
z liczbą przejechanych stref.
Ważne są bilety jednorazowe
zakupione wcześniej przez za-
kłady pracy, z tym, że na przy-
kład przy jeździe tramwajem
należy kasować po dwa bilety
za jeden przejazd. W autobu-
sach bilet o wartości 1,50 zł
ważny jest na pierwszą strefę
jazdy. Konduktorki posiadają
jeszcze, niestety, stare bloki
biletów, lecz w autobusach bi-
lety zostały zastąpione przez
mają nową nominalną wartość.

Tym przypominaniem dyspo-
zytor zakomunikował odprawę i po
przydzieleniu tras, kontrolerzy
— po dwóch — udali się na
swoje odcinki. Zabieramy się z
parą kontrolującą linie „A” i
„B” oraz autobusy odchodzące
z pl. Piastów w stronę Żydo-
wiec. Będziemy towarzyszyć
parze oznaczonej służbowymi
numerami 22 i 45.

Nadjeżdża pierwszy tramwaj
— „czwórka” w stronę Poli-
techniki. Kontrolerzy ubrani po
cyniwnemu niczym nie odróż-
niają się od przeciętnych pasa-
żerów. Wiadamy do tramwa-
ju. Pasażerowie wykupują bi-
lety „Krab” z trzaskiem polka
złotówki i pięćdziesięcioro-
zówki. Tramwaj przejeżdża
kilka przystanków i wówczas

panowie 22 i 45 podchodzą do
dwóch dziewcząt. Jadą już
trzeci przystanek i nie wykupi-
ły biletów. Zaczyna się tłum-
czenie.

Wysiadamy przy akademi-
ku na Piastów. Po wylegitymo-
waniu okazuje się, że są to stu-
denci pierwszego roku Wy-
działu Budownictwa Ładowo-
Wodnego P.S. Sabina B. i Ma-
ria D. będą musiały zapłacić
50-złotowe mandaty.

W „ósemce” zdołającej w
kierunku Gumieniec „na gapę”
jadą znowu dwie młode pasa-
żerki, 17-letnia Irena R. i jej
półwieśnica, uczennica Techni-
kum Gospodarczego — Henry-
ka M. Irena nie pracuje i nie
uczy się. Podaje numer telefo-
nu na ul. Jabłonkowska.

Niech pan kontroler za-
dzwoni, to rodzice zapłać
mandat — mówi.

Piąta „bohaterka” spotykamy
w „czwórce”. Absolutenka
Szkoly Podstawowej Nr 70, Te-
resa K. też będzie musiała za-
płacić mandat.

Oprócz kary w postaci man-
datu o postępowaniu tych
dziewcząt dowiedzą się szkoły
i uczelnia.

Kontrolerzy kończą służbę.
Sporządzają raporty.

Obecnie — mówią — po
wprowadzeniu nowej taryfy w
w tramwajach i autobusach nie
odczuwa się już tak dużego tłoku.
Pasażerowie nie jada już
jedną, lub dwa przystanki. Do
pracy i z pracy można dojechać
właśnie nieco swobodnie. Z karta-

„Kurierem” po mieście

WANDALIZM

JUŻ DOŚĆ DAWNO, na od-
cinku al. Wojska Polskiego —
między ul. Curie-Skłodowskiej
i Ostrowicką umieszczono
dwa duże lustro, zwiększające
bezpieczeństwo jazdy. Teraz
pozostało tylko jedno lustro
oraz oprawa drugiego. Wideo-
nie łamiesz „toła mło-
dzież” ugnia lustro za dosko-
nały cel i zabawia się trza-
ciem kamieniami. Jedno ty-
ko dziwi: że drugie lustro jest
jeszcze całe.

MASZY RZEWIEJĄ

NIE OPODAŁ ZAMKU znajdu-
ją się metalowe maszty, chwi-
lowo nie wykorzystane. W naj-
bliższym czasie, z okazji 23
lipca na masztach zaloczą
flagi narodowe. Ale chyba nie
estetycznie będą wyglądać
flagi na wykrzywionych mas-
tach, prawie całkowicie pokry-
tych rdzą.

KOSMETYKA ULIC

NA ULICACH naszego mia-
sta pojawili się robotnicy, od-
nawiający pasy w miejscach
przebiegających przez ul. Małuj-
oni także krawężniki w ruch-
liwych punktach miasta. Za-
by tylko fabryka była lepszej
jakości...

NIEFORTUNNA REKLAMA

OSRODEK INFORMACJI
USŁUGOWEJ rozprowadził a-
statnio niewielkie nalepki,
poprzez które stara się rozp-
szczechnić telefoniczną inform-
ację o usługach. Porozumie-
katechii naklejane są na szy-
bach wystawowych sklepów.
Pomyśl, dobry, ale niestety, na
lepkę krzywio i qudbale na-
klejone są często niszczone
przez niesfornych przechod-
niów. Nie wygląda to estetyc-
nie. (jas)

W tramwajach mniejszy tłok

Jazda bez biletu kosztuje 50 zł

mi miesięcznymi też nie ma
większego kłopotu. Czekamy
tylko na zapowiedziane nowe
druki biletów jednorazowych, a
jazda „na gapę” zupełnie prze-
stała płać, gdyż stosujemy
nowe, skuteczniejsze metody
pracy, kontrolerów jest więcej,
no i podróżni mandaty karne.
(dym)

Śladem naszych artykułów

Trzeba mieć zdrowe serce

W MAJU pisaliśmy o trudnej sy-
tuacji służby zdrowia w dziedzinie
badan elektrokardiograficznych spo-
wodowanej brakiem jeszcze jed-
nego aparatu Ekg (miasto ma ty-
ko jeden taki aparat). Wspomina-
liśmy też o niezrozumiałej dla nas
liczbie okazujących przez szcze-
cińską służbę zdrowia dla propo-
zycji Okręgowej Przychodni Le-
karskiej DOKP, która zaufowała
miastu pomoc w postaci udo-
stępnienia pacjentom „z miasta”
swojego gabineu Ekg.

Z zadowoleniem więc przyjęliśmy
wyjaśnienie, które w odpowiedzi
na nasz artykuł „TRZEBA
MIEĆ ZDROWE SERCE” przysłał
nam Wydział Zdrowia PMRN. Do-
wiadujemy się, że w wyniku ostat-
nio zawartego porozumienia po-
między przychodnią DOKP i Przy-
chodnią Obwodową nr 2, pacjentów
z tego największego w mieście
obwodu leczniczego są obecnie na
badania serca kierowani do kole-
jowego ośrodka Ekg. Jest to duże
udogodnienie, ponieważ tym samym
zmniejsza się liczba pacjentów
w jedynym miejskim ośrodku
Ekg przy Przychodni Obwodowej
nr 1 przy ul. Starzyńskiego.

Wydział Zdrowia PMRN poin-
formował nas również o stara-
niach połączonych oddziałów za-
kupienia nowego aparatu Ekg, o
którego przydzielił wystąpił do
Ministerstwa Zdrowia. Mam nadzieję,
że starania te będą uwie-
dzone pomyślnym rezultatem, bo-
wiem sprawniejszą obsługę pacien-
tów w dziedzinie badań elektro-
kardiograficznych zapewnić może
tylko jeszcze jeden aparat Ekg.
(hs)